GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 263. Rok 1832.

ŚRODA 3 PAŹDZIERNIKA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 3
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donies:od wier. gr: 15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0°	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 8. 008	+ 7,6	+ 2,3	Żaden	Pogoda z Chmurami	Mgła
3. 12	„ 7. 636	16,4	5,0	Poł. zachodni średni	„	
3	„ 7. 293	16,8	5,1	„ „	„	
9	„ 7. 121	+ 10,6	+ 4,0	Żaden	Pogoda	Mgła

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego

Dnia 1 i 2 Października 1832. r.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	20	15	17	15	14	15	11	—
— Żyta.........	10	15	9	15	9	—	8	—
— Jęczmie:...	8	—	7	24	7	15	7	—
— Owsa........	6	6	6	—	5	—	4	15
— Grochu.....	10	15	9	15	8	15	8	—
— Jagieł.......	28	15	26	—	23	—	20	15
— Rzepaku...	27	15	22	—	20	—	19	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Kasprzycki. W.G.M. *Gołębiowski.* K.T.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 27 Września.

W Łowiczu teraźnieyszy jarmark był licznieyszy, nadspodziewanie tyle ziechało się osób, jak od lat kilkunastu nie bywało. Koni było dosyć, a nawet przyprowadzono dzikie; także znaydowało się dosyć owiec i wszelkiego bydła.

Dnia 27 z. m. majętność Iwanicka w Województwie Sandomierskiem okropną klęską nawiedzoną została. Razem połączone wicher, grad i trąba powietrzna, straszliwe zrządziły spustoszenia. Więcey niż mila boru jest z niszczonego, 30 domów, plebania, stodoły i inne zabudowania zruynowane, dach z kościoła zerwany. Snopy na polu wicher unosił o pół mili, a to zboże ze szczętem zniszczone. Właściciel tey włości niepodobną do wynagrodzenia poniósł stratę!

Do Berlina przybyła Panna Tielmann, szybkobiegaczka, i odbyła w d. 30 Sierpnia kurs, mając na rękach i nogach na krzyż spajane łańcuchy żelazne; w przeciągu minut 17 przebiegła przestrzeń zaymującą milę jednę.

Pan Green, znany Angielski żeglarz po powietru, odbył z Lancaster powtórną wycieczkę ku obłokom. Po godzinney prawie podróży, spuścił się balon na pole w Lawkland-Hall, w pobliżu Settle w Yorkschire, o 25 mil Angielskich od Lankastru. Lecz z jakiemże podziwieniem dowiedziano się, że

ten żeglarz w powietru od cholery dotknięty został.

Fabryki w Manchester, w Anglii, dostarczają teraz materyi bawełnianych na drukowanie gazet, co taniej kosztuje jak papier.

FRANCYA.

Paryż 13 *Września.*

Ucieczka Szuana Guillemot z więzienia w Rennes, wielkie w tém mieście zrobiła wrażenie. Z największą troskliwością był on pilnowany, jedna straż stała przy drzwiach, druga przed oknem, a wewnątrz paliła się lampa. Inspektor więzienia miał rozkaz, tylko osoby posiadające pozwolenie od prefekta, wpuszczać do więzienia, a pozwoleń takich nigdy więcey jak dwa nieudzielano; miał o raz jak naymocniey sobie poleconém, aby, nie spuszczając się na podwładnych, sam się naocznie przekonywał o tożsamości osób powracających z więzienia, szczególniey zaś, aby dał baczność na osoby w ubiorach niewieścich. Instrukcye te nie były ściśle zachowane i straszny Szuan pod postacią niewiasty, jakeśmy już dawniey donieśli, uszedł, aby może znowu rzucać postrach, mordy i zamieszanie w w prowincyach zachodnich, gdzie liczni Karliści oczekiwali tylko na śmiałego dowódcę. Jak bardzo obawiają się w tych okolicach tego naczelnika Szuanów, dowodzi list prywatny, który wyraża:— »Guillemot jest bezwątpienia naywaleczniejszym z dowódców Szuańskich, on sam jeden wart tyle co cała armija, jedna jego odezwa uzbroić może na nowo całe obwody. Nie dziw przeto, że rząd nic nie oszczędza, aby odkryć jego schronienie, co jednak przy tak licznych w tey prowincyi jego stronnikach, trudno będzie uskutecznić.«

Mówią głośno o wielkiém nieporozumieniu między Marszałkiem Soult i hrabią Rigni, a innemi Ministrami, i spodziewają się powszechnie, że jeszcze w tym miesiącu zmiana ministrów nastąpi, a hrabia Mentalivet, w którym król naywiększe ma zaufanie, swe mieysce zatrzyma.

Dziś uwięziono 22 członków drukarni, którzy należeli do ostatniego publicznego zgromadzenia.

Przyjaciele P. Dupin starają się o pozyskanie głosów na wybór prezydentostwa dla niego; a przyjaciele P. Lafitte poszli za ich przykładem dla swego reprezentanta. *(G.W.)*

ANGLIA.

Londyn 14 *Września.*

Pod napisem: *Katolicyzm we Francyi*, zawiera *Globe* następujący artykuł: — »Aby powziąść rzetelne wyobrażenie o stanie katolicyzmu w tym kraju, należy go uważać nie w massie, lecz w oddziałach wielkich, w których każdy ma swóy właściwy charakter. Naród Francuzki nie jest w ten sam sposób Katolicki na północy, iak na południu, a jeszcze mniey jest podobieństwa między wschodniemi i zachodniemi Departamentami. Francyą ze względu na katolicyzm, można podzielić na 5 wielkich rozdziałów, a każdy na swoją właściwą barwę, jak następuje: 1) Paryż i większe miasta Francyi. Tu religia mało ma wpływu, kościoły stoją puste; jeżeli usłyszysz mówiących o religii, to z wyszydzeniem. Można sobie wystawić ich uszanowanie dla katolicyzmu, przypominając sobie ich postępowanie w lutym r. b., kiedy zburzyli do szczętu kościół. Bardzo mała liczba była przeciwna temu. 2) Północna Francya. W tey części państwa, mieszkańcy są katolikami na wzór Belgijczyków, to jest, nie tyle z uczuć, ile z tradycyi, głównie przywięzują się do form i ceremonij 3) Wschodnia część Francyi. Tu lud jest oświeceńszy i najmniey ma przesądów. 4) Francya zachodnia. Ta część kraju bardzo się rożni od części wschodniey; mieszkańcy są jeszcze bardzo ciemni i zabobonni. W tém są podobni do Irlandczyków, że duchowieństwo równie i u nich cały wpływ wywiera na pospólstwo. 5) Południowa Francya. Tutejsi mieszkańcy mają żywą wyobraźnię, lubią świetność, wspaniałość i pompę kościelną. Świetne processye, wspaniałe obrzędy i piękna muzyka, wzbudzają w nim mocne uczucia religijne.»

ROSSYA.

Petersburg 17 *Września.*

Ostatniey środy dnia 13 b. m. Poseł nadzwyczayny i Minister Pełnomocny Króla Sardyńskiego przy Dworze tutejszym, Hrabia *Simenetti*, oddalając się na czas niejaki od swojego obowiązku, miał zaszczyt pożegnać N. Pana.

Nowy teatr ukończony niedawno po nad główną tego miasta ulicą, zwaną *Newskim prospektem*, otrzymał nazwisko *Teatru Alexandrinskiego*; otwarcie jego odbyło się te-

goż dnia w obecności wszystkich członków Rodziny Panującéy. (*G. W.*)

NIEMCY.

Wieczorna gazeta frankforcka donosi, że uchwałą związku Rzeszy z d. 21 Września, *Powszechna Gazeta Niemiecka*, w Sztutgardzie wychodząca, we wszystkich państwach związku zakazaną a redaktor jey C. A. Mebold od podobnego zatrudnienia na pięć lat usuniętym został. Podobnego losu doznały dzienniki »*Przyjaciel Ludu*« w Hildburghausen wychodzący; wolnomyślący »*Freisinnige*» i Stróż nadreński »*Wächter am Rhein*» jak i redaktorowie, kandydat *Gähne* i Dr. Fr. *Strohmayer*.

Münich 20 Września

Dnia 17 b. m. w środku placu Odeona założono węgielny kamień do wzniesienia podstawy, na którey spoczywać będzie Obelisk spiżowy 120 stóp długości, poświęcony pamięci wojowników Bawarskich w Kampanii Rossyjskiej poległych. (*D. A.*)

GRECYA.

(*Dokończenie.*)

Niezbędne i wielorakie potrzeby Państwa, a brak dochodów do opędzania ich, wstrzymywały zwykły bieg interessów krajowych. Rząd nie taił krytycznego położenia w jakim się znaydywał i z któregoby się nie był mógł uwolnić, bez pomocy opiekuńczych dworów, których wspaniałomyślności Grecya już poprzednio tylekroć doświadczyła. Udano się więc do JW. Rezydentów z prośbą o wsparcie, ażeby przynaymniey w części żołd zaległy woysku wypłacić, jak się z załączonych tabell przekonać można, tak o lądowey jak i morskiey sile zbroyney, tudzież o dochodach krajowych. Panowie Rezydenci przekonawszy się o krytycznem położeniu w jakim się rząd znaydywał, nie mogli jego życzeń zaspokoić dla braku upoważnienia wyższey władzy; przedstawili więc przedmiot ten Panom Reprezentantom sprzymierzonych dworów w Stambule, którzy z tych samych powodów rzecz tę odrzucili. Wiadomo wam Panowie, że w czasie installacyi teraźnieyszego rządu, stolica na żądanie jey mieszkańców łącznie z Senatem, woyskiem opiekuńczych dworów obsadzoną była, dla odwrócenia grożącego jey niebezpieczeństwa. Miasto *Patras* korzystając z obecności wojsk opiekuńczych dworów, w tym samym zamiarze zażądało od nich załogi, która jednak dla niedostateczności oddalić się musiała. Woysko dla wyczerpanych dochodów nie będąc zaspokojoném, nie podawało żadney rękoymi przeciw dezercyi. Dla zapobieżenia jey skutkom rząd zezwolił na obsadzenie nayważnieyszych punktów Peloponezu woyskami dworów opiekuńczych, dopókiby nie był w stanie nad własnem czuwać bezpieczeństwem. W skutku tego warownie *Nauplii* i *Koronu* otrzymały żądane załogi. Miasto *Patras* przez Jenerała *Tsavellas* zajęte, nie przyjęło francuzkiey załogi, musiała więc wrócić do swoich dawnych stanowisk. Protokół z d. 26 Kwietnia rządowi udzielony, gazety do powszechney podały wiadomości. „Teraz mi tę tylko pozostanie uczynić uwagę, że data wspomnionego aktu wcześnieyszą jest od epoki, w którey konferencya o zmianach naszey wewnętrzney polityki wiadomość powzięła. — Akt ten ma cechę sprawiedliwości umiarkowania jak i poprzednie, nie mając innego zamiaru, jak tylko prześladowanych ochraniać, a dobra narodowe, na łup stronnictw oddane, zachować. Z radością postrzegam że zbawienny ten zamiar od rządu tymczasowego jeszcze przed zawiadomieniem o wspomnionym akcie, osiągnionym został. Nie usłuchano głosu osobistey zemsty, nie zaprowadzono sądów wojennych, nie sprzedano dóbr narodowych, ani też nie użyto środka, którymby Grecyą na niebezpieczeństwo wewnętrzne lub zewnętrzne narazić mógł; i o poprawie sądownictwa rząd także pomyślał, zaprowadzając nową organizacyą trybunałów. Z raportu przeszłorocznego okazuje się że nowe państwo 617 okrętów kupieckich pierwszey, a 2324 drugiey klassy posiada. — Wracając do przedmiotu spraw zagranicznych, oświadczam że moją duszę jedna tylko myśl a moje serce jedno życzenie napełnia, któremi każdy prawy Grek jakiegokolwiek bądź stanu tchnąć powinien. Jeżeli mi, jako Sekretarzowi Stanu nie wolno ową myśl objawić i życzenie wynurzyć, czynię to jako deputowany narodu, wzywając was zacni Koledzy, ażebyśmy wybór naszego Panującego jednomyślnie potwierdzili! Ustalmy więc tron Grecyi niedawno od wspaniałomyślnych Mocarstw wzniesiony, na niezachwianych podstawach przez szczere wynurzenie serc naszych i jednomyślną uchwałą!

Objawienie to naszego wspolnego życzenia przekonywa mnie iż każdy z nas uczuł że jest podobny Akt pierwszą potrzebą Państwa; pomijam więc dalsze jego rozwijanie. Potwierdźmy wybór naszego Monarchy, potwierdźmy go jednomyślnie i prośmy; ażeby przyśpieszył swoje przybycie na łono naszej Ojczyzny!

Kongres narodowy w proklamacyi z dnia 1. Sierpnia ogłasza powszechną i zupełną amnestyą; potwierdza jednomyślnie wybór Monarchy, i układa nową Konstytucyą, którą Król przy swoiem przybyciu przyjmie i zaprzysięże. ——— *(D. A.)*

Rozmaitości.

O naydogodnieysze porze do rąbania drzewa budowlowego.

Towarzystwo gospodarstwa leśnego w Rossyi otrzymało z Niemiec od jednego ze swych korrespondentów pismo trześci następującey: »Wiadomo, jak potrzebne jest dla każdey budowli, a szczególniey dla budowy okrętów, drzewo suche, niezawierające w samém sobie przyczyn niszczenia. Zrobiono już wiele w przedmiocie ochronienia drzewa od zewnętrznych przyczyn gnicia; lecz wiele jeszcze zostaje dla usunięcia wewnętrznych; jedną z głównych jest, tak zwany gnilec suchy, próchnienie. *(The dry rot,— la carie sèche.)*

Professor Reum w Tarencie, zaymując się oddawna tym przedmiotem, oparty na nowych odkryciach fizyologii roślinney postrzegł, że zimą, kiedy funkcye roślinne ustają, soki drzewne nie mogąc schodzić do korzeni, rozchodzą się po pniu i tam zebrane, stoją aż do wiosny. Chcąc przez doświadczenie przekonać się o tey własności przyrodzenia, należy tylko w różnych porach roku wycinać, z dębu n. p. calowe słupki i przeważać dokładnie. Różnica wagi tych kawałków drzewa okaże stopień osuszenia w nich włókna. Professor Reum przez długoletnie doświadczenia przekonał się, że jest w roku pora, w którey osuszenie włókna drzewnego dosięga naywyższego stopnia. Porą tą na średnim pasie Europy jest koniec maja lub początek czerwca; może ona, stósownie do położenia mieysca i gatunku drzewa, różnić się o kilka niedziel, ale zawsze będzie odpowiednia naywyższemu rozwinieniu wegetacyi, która prawie wszystkie soki z pnia wyciąga.

A ponieważ dla trwałości drzewa budowlowego zupełne osuszenie włókien jest głównym warunkiem, przeto jasna rzecz, że ścinanie drzewa powinno się odbywać nie zimą, jak się to pospolicie dzieje, lecz podczas naywiększego rozwinięcia wegetacyi.

Wszelako i w tym peryodzie rocznego życia drzewa, zostaje w pniu jeszcze nieco soków. Aby je zupełnie wyprowadzić, należy zostawić drzewo zrąbane z gałęźmi i liśćmi na ziemi. Liście i gałęzie, karmiąc się resztą soków, będą jeszcze żyły przez czas niejaki i przeto zupełnie pień osuszą. Tak leżąc do zimy drzewo pozbędzie się wszelkich wewnętrznych przyczyn zepsucia, gnilec weń nie wpadnie, i ochronione od zewnętrznych uszkodzeń, może bydź długotrwałem. Wywód ten, stwierdzony 35letniem doświadczeniem na drzewie nader soczystem, to jest na brzozie, zdaje się nie podlegać już naymnieyszéy wątpliwości.«

BIOGRAFIA THORWALDSENA.

Professor Thiele wydał biografię »Duński snycerz i dzieła jego« z załączonych tablic genealogicznych przekonywamy się, że *Thorwaldsen*, co do macierzyńskiej strony, z Królów skandynawskich pochodzi. Przodkowie jego mieszkali długi czas w Jnslandyi, gdzie tak wielce zubożeli, iż się ojciec *Gottszalk* Thorwaldsen do *Kopenhagi* przeniósł, gdzie się z pracy tokarskiej żywił. W tym zawodzie najwięcej pracował dla budowniczych okrętów, wyjąwszy ozdoby przedniey części, które dopiero wtedy wykonywał, gdy syn jego błędy wskazać i poprawiać był w stanie. Pomimo tak nieznacznego kunsztu, *Gottszalk Thorwaldsen* ożenił się z córką xiędza, która mu 19 Listopada 1770 syna *Woyciecha* na świat wydała.

Już w pierwszych latach młodości wielką okazywał zdatność w modelowaniu; i to mu ułatwiło wstęp do akademii Kopenhagskiey sztuk pięknych, gdzie tak wielkie czynił postępy, iż takie otrzymał nagrody: roku 1787 mnieyszy medal srebrny, 1789 większy, 1791 mnieyszy złoty, a 1793 wielki.

Uwienczony młody artysta, kosztem akademii do Rzymu na lat 3 wysłany, przybył do tego miasta 8 Marca 1797, nazywając dzień ten urodzinami, i słusznie, albowiem odtąd dopiero zaczyna się jego świetne życie.

Z niezmordowaną pracując pilnością nad udoskonaleniem swego jeniuszu, przesełał akademii Kopenhagskiey wykończone dzieła, które mu dotąd oprócz sławy, żadnych nie przyniosły korzyści. Owczesne zamieszki polityczne tamowały poniekąd zawód jego; pomimo to odmodelował *Jasona*, któremu sam *Canova* należną przyznał pochwałę, mówiąc »Dzieło to młodego Duńczyka jest w nowym i górnym wypracowane stylu.« Artysta pochwałami obsypany miał próżne kieszenie; niedostatek ten tak go zniecierpliwił, że z rozpaczy drugi model *Jasona* stłukł. Rodaczka Pani Brun, z jeniuszu poetyckiego słynąca, na ówczas w Rzymie, wyrwała go z tey toni; ale powtórnie będąc w podobném położeniu, już chciał do Kopenhagi wrócić, gdy pokojem w *Amiens* stały ląd podróżującym Anglikom otwartym został, a *Tomasz Hope* Thorwaldsena odwiedził. Anglik ten, znawca i miłośnik sztuk pięknych zachwycony widokiem *Jasona*, dowiaduje się ileby statua ta, gdyby z marmuru wyciosaną była, kosztować mogła, a zamiast żądanych 600 płaci 800 cekinów, i dostarcza artyście wszelkich środków do wykonania pracy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)